

W rzymskim hotelu Hilton odbyła się prezentacja *G-Expo Football Trade Meeting*, nowych targów globalnego futbolu, które odbędą się 8 i 9 listopada w Pekinie. Na prezentacji pojawili się m.in. Del Piero, Capello, Leonadro, a także przedstawiciele Romy i Lazio, Florenzi oraz Immobile. Przy tej okazji wychowanek Giallorossich odpowiedział na pytania mediów.

Zagraniczni właściciele?

- Nie miałem kontaktów z Sensimi, już byli amerykańscy właściciele. Aby wprowadzić innowacje potrzebna jest odpowiednia mieszanka. Możemy nauczyć się wiele od Amerykanów, tego jak podchodzą do futbolu i technologii, którą wprowadzili do Romy. Prezydent wprowadził do wszystko, ale zaadoptował się też do "włoskiej gry", posiadając włoskich współpracowników i spisując się dobrze z tego punktu widzenia, gdyż według mnie jesteśmy w tym naprawdę świetni.

Zagraniczny trener?

- Osobiście miałem przez dwa lata Rudiego Garcíę i czułem się bardzo dobrze. Nauczył się bardzo szybko włoskiego, ale od razu zrozumieliśmy jego schematy gry i to, co chciał nam przekazać.

Wrócisz w lipcu?

- Wrócę, gdy będę czuł się dobrze, tym razem gdy będę czuł się dobrze.

Jak patrzy się na zewnątrz na Romę wielu sprzeczności?

- Sprzeczności nie wiem, gdyż jesteśmy na drugim miejscu i brakuje dwóch meczów do końca. Wygraliśmy wczoraj ważny mecz, wielu nas skreślało.

Myślisz chociaż troszkę o scudetto?

- Zawsze mówiłem, że dopóki matematyka pozwala... Jednak drugie miejsce jest celem, do którego musimy dążyć. Wiele razy Roma była opisywana źle przez wielu, gdyż remisowała lub przegrywała jeden mecz. W rundzie rewanżowej zrobiliśmy wiele dobrych rzeczy, które dały drugie miejsce. Jednak wczorajszy mecz nie będzie miał żadnego znaczenia, jeśli w najbliższym spotkaniu z Chievo i potem z Genoą nie wejdziemy na boisko ze zdwojoną siłą i złością sportową.

Autor: abruzzo